

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. z udz.
Telefon nr 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolność 21.

Nr 271

LESZNO, czwartek, dnia 25-go listopada 1937 roku

Rok XVIII

JULIAN SZPUNAR.

Co będzie z Gdańskiem?

Zaledwie przebrzmiały echa uroczystego podpisania pamiętnej deklaracji odnośnie do sposobu traktowania obu zainteresowanych mniejszości w Polsce i Niemczech, a już jedno z pism hakatyistycznych napadło brutalnie na nasze Państwo, mając tak pozadane w podobnie delikatnych sprawach harmonię i nastrój. Gdyby taki artykuł pojawił się w Polsce, byłoby to zupełnie zrozumiałe, ale w państwie totalnym, gdzie wszystko dzieje się na rozkaz z góry, jest to objawem bardzo charakterystycznym i powiedzmy odwarcie, złowroczym. Wskazuje to bowiem ni mniej ni więcej na niecierzerność kontrahenta, wobec którego Polska jest aż nadto lojalna.

Ale otrzymaliśmy odpowiednie zadecyzowanie i ostatecznie można przejść nad tym do porządku dziennego. Pozostaje na razie trudny do rozwiązania problem gdański. Miałoby nie pomnie na przeszłość swoją, przetrwać w momentach najlepszego dobrobytu i rozwoju z Rzeczypospolitą Polską, pragnie (pod wyraźnymi auspicjami Berlina) zerwać wszelkie stosunki z Polską, skazując się w ten sposób dobrowolnie na nędzę i zagładę. Wiemy bowiem doskonale, a i Niemcy również nie gorzej od nas, że Gdańsk nie stanowi dla Rzeszy cennego obiektu, że on jej wcale niepotrzebny, ale ataki na Wolne Miasto mają cel dalekosiężny, o czym wiedzieć winno nasze społeczeństwo.

Wcielanie Gdańska do Rzeszy byłoby równoznaczne z degradacją naszego Państwa, do roli efemerydy, tworu krótkotrwałego, zależnego przede wszystkim od Niemiec. Opanowanie ujścia Wisły przez pracującego ku wschodowi sąsiada stanowiłoby groźne niebezpieczeństwo dla naszego bytu, byłoby wstępem do rozbiorów, z czego zdaje sobie sprawę każdy uświadomiony Polak i o czym wiedzą dobrze Niemcy z testamentu Fryderyka Wielkiego.

Na tym więc odcinku gdańskim dzieje się obecnie sprawy wielkie, brzmienne w skutki. Gra idzie o wielką sprawę i nie wolno nam zasypiać na walce dwu narodów i państw, jaka się tam, w delcie wiślanej odbywa. Dlatego śledzimy bacznie jej przebieg, wglądamy niedyskretnie za kulisy, domagamy się niebezpiecznego, ale koniecznego poczynania wroga, który z żelazną wolą i nieubłaganą konsekwencją rozwija i realizuje swój zabójczy program.

Zdaliśmy się czynność naszą, organizujemy opinię publiczną, by zagadnienie gdańskie stało się przedmiotem zainteresowania całego Narodu. Te role strażnika polskich interesów nad brzoziem nadzór dla Polski rzeki, pryncypierzy naszego istnienia. Wisły, polski Związek Zachodni, zdobawający sobie coraz większą z tego powodu sympatię w społeczeństwie a nieustanny napływ nowych członków świadczy o jego roli i znaczeniu.

Warto się jeszcze zapytać, jakie stanowisko zajmują w tej pierwszorzędnej dla Narodu i Państwa sprawie, Rząd Polski? Nie jesteśmy uprawnieni do wydawania sądów na ten temat, ale możemy jedynie stwierdzić, wobec czego, że Rząd Rzplitej wykazuje po-

Sprawa „Białych Kapturew” przybiera we Francji niezwykle sensacyjne rozmiary

Paryż, 23. 11. Prasa francuska rozpisuje się w dalszym ciągu o akcji policyjnej we Francji w związku z likwidacją konspiracyjnej organizacji „Białych Kapturew”, donosząc o coraz to dalszych sensacyjnych odkry-

ciach. Wedle najnowszych doniesień obecnie policja w Tuluzie wpadła na trop tej organizacji, która występowała tam pod nazwą „Organizacji odrodzenia Francji”.

Jak stwierdzono, organizacja ta

była obficie zaopatrzona w pieniądze ze źródeł dotychczas jeszcze nie ujawnionych. W mieście i okolicy miasta odkryto duże składy broni, mieszczące się w specjalnie w tym celu zbudowanych silnych betonowych piwnicach. Jeden z tych składów broni mieścił się w piwnicach garażu automobilowego, położonego w śródmieściu Tuluzi.

Także w wielu miastach Francji północnej, specjalnie zaś w departamencie Calvados przeprowadzono czyste rewizje, których rezultaty nie są jeszcze dokładnie znane.

Przed wizytą min. Delbosa w Warszawie

Głos dziennika paryskiego

Paryż, „Figaro” omawia w artykule wstępnym zamierzoną podróż ministra Delbosa. Dziennik uważa podróż za objaw pomyślny, jednakże nie należy sobie wyobrażać, by podróż ta dała jakieś nadzwyczajne wyniki. „Nie należy oglądać stosunków europejskich przez pryzmat genewskich posiedzeń — pisze dziennik. Dobrze jest, że p. Delbos udaje się do Warszawy, gdzie osobiście jest mile widziany, oraz do Bukaresztu, Białogrodu i Pragi, gdzie wizyta jego zacieśni węzły przyjaźni, istniejące między Francją a tymi krajami”.

Zdaniem dziennika należy pamiętać o dwóch niepożądanych ewentualnościach. Po pierwsze, by wizyta min. Delbosa nie była wykorzystywana do rozgrywek wewnętrzno-politycznych w krajach, do których się udaje, po drugie „niebezpieczeństwem jest — pisze dalej dziennik — usiłowanie oparcia stosunków z państwami zaprzyjaźnionymi i sprzyjającymi na rutynie bezpieczeństwa zbiorowego paktów genewskich. Nie żyjemy w krainie marzeń, musimy więc mieć zasady słuszne i realne”.

Rokowania gen. Franco z Baskami

Jean de Luz, 23. 11. Rzeźbiarz Real de Sarte, który udał się do Hiszpanii, by omówić z gen. Franco warunki powrotu do kraju Basków, którzy schronili się na teren Francji, powrócił z podróży i oświadczył, iż gen. Franco gotów jest zezwolić na powrót uciekinierów baskijskich pod warunkiem, że albo zaciągają się do szeregów armii narodowej, albo też pra-

cować będą w zakładach przemysłu wojennego. W razie gdyby powracający uciekinierzy nie zgodzili się ani na jedną ani na drugą ewentualność, będą oni zamknięci w obozach koncentracyjnych do czasu, aż dwaj obywateli hiszpańscy, znani ze swych niezłomnych przekonań narodowych, złożą za nich odpowiednie gwarancje.

Zapowiedź masówek hitlerowskich pod hasłem „Zurück zum Reich”

Gdańsk. Z inicjatywy gdańskiego „gauleitera” Forstera odbędzie się na terenie Rzeszy niemieckiej w ciągu najbliższych trzech miesięcy ponad 150 masowych zebrań, na których przemawiać mają gdańscy działacze hitlerowscy, z Forsterem i Greiserem na czele. Wielka ta akcja propagandowa w Rzeszy niemieckiej ma „skierować uwagę” wszystkich Niemców na Gdańsk. Akcja zostanie rozpoczęta w

najbliższą niedzielę otwarcie wystawy w Monasterze w Westfalii pt. „Polityczny Gdańsk”.

Urzędowy „Danziger Vorposten” podaje, że masówki te muszą wszystkich Niemców przekonać, iż „niemiecki wschód” przedstawia dla narodu niemieckiego bardzo wielką wartość. Gdańsk oczywiście na tym „niemieckim wschodzie” jest obiektem najważniejszym.

Nagła koncentracja wojsk francuskich

Rzym, 23. 11. Włoska urzędowa agencja Stefani donosi z Paryża, że według informacji pochodzących z Londynu, nastąpiła koncentracja francuskich wojsk na granicy pirenejskiej. Dzisiejsza prasa francuska nie wspomina ani słowem o tym wypadku, a władze francuskie nie wydały w związku z doniesieniem agencji Stefani żadnego zaprzeczenia.

Generał Sosnkowski marszałkiem?

Lwowskie „Słowo Narodowe” przynosi wiadomości, które od paru dni powtarzają sobie po cichu:

„Stolica obiega sensacyjna pogłoska, że w najbliższych dniach Pan Prezydent R. P. mianuje gen. Sosnkowskiego marszałkiem. Podkreślają, przy tym, że gen. Sosnkowski należał do najbliższych współpracowników J. Piłsudskiego”.

Przez akt takiej nominacji generalny inspektor sił zbrojnych Śmigły-Rydz przestałby być jedynym marszałkiem.

Nie przyjął wawrzynów

Kraków. Znany literat p. Zygmunt Nowakowski napisał do sekretariatu Polskiej Akademii Literatury list żrzącej się przyznanych mu „wawrzynów”.

dziwu godną cierpliwość. Nie daje się wyprowadzić z równowagi, nie pozwala się sprowokować. Ale ta zadziwiająca cierpliwość nie jest objawem wahania lub słabości Rządu, który wie dobrze, że za nim stoi w tej mierze cały bezwzględnie Naród. Przeciwnie, ta spokojna postawa naszych rozstrzygających czynników dowodzi, że górujemy nad przeciwnikiem trzeźwością myśli, wypływającą nie tylko ze słuszności naszych założeń, lecz i z głębokiego przekonania, że w razie poważnego konfliktu nikt nie będzie wątpił, która ze stron spornych stała się przyczyną niebezpiecznego starcia.

Mimo więc pozorów niepomysł-

nego dla nas rozwoju problemu gdańskiego, czas pracuje dla nas i on tylko przedzie czy później pozwoli zrozumieć kłopotliwemu elementowi Wolnego Miasta, że jego przyszłość i dobrobyt na „zawsze związane są z Polską, jego troskliwą opiekunką i serdeczną matką”.

Od redakcji. Oglaszając powyższy artykuł prof. J. Szpunara, czynimy to celem umożliwienia Autorowi publikacji własnego poglądu w sprawie gdańskiej. Nie we wszystkim jednak zgadzamy się z zawartymi w artykule wywodami, a zwłaszcza z optymistyczną, naszym zdaniem, oceną stanowiska rządu polskiego. Ze swej stro-

ny wątpimy bardzo, czy „ta spokojna — jak pisze prof. Szpunar — postawa naszych rozstrzygających czynników dowodzi, że górujemy nad przeciwnikiem (tj. Rzeszą) trzeźwością myśli.” oraz, że „czas pracuje dla nas”. Przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że czas pracuje dla Rzeszy, która krok po kroku zmierza do całkowitej w praktyce likwidacji postanowień Traktatu Wersalskiego.

I dla tego nie ludźmy się co do zamiarów III. Rzeszy na terenie Gdańska, jak również co do skuteczności polskiej metody angielskiego spokoju w rozgrywających się wydarzeniach.

(u).

Uzbrojony umysłowo chory w przystępie szału napadł na pastora

Wolsztyn. Dnia 18 listopada br. umysłowo chory Imbiorski z Widzima pow. wolsztyńskiego — usiłował przemocą wdrzeć się do mieszkania pastora Engla w Wolsztynie — by na nim dokonać samosądu.

Imbiorski już przedtem rozgłaszał, że musi zabić pastora Angla, a mieszkanie zdemolować przy pomocy posiadanego toporka. Pokazywał przytem toporek, który stale przy sobie nosił.

Imbiorski od dłuższego czasu cierpi na manię prześladowczą. Uważa się za obywatela niemieckiego i żąda dokumentów, aby mógł wyjechać do Niemiec. Pastor Engel 2-krotnie już Imbiorskiemu udzielił zapomogi. Lecz to nie poskutkowało, gdyż Imbiorskiemu uwiłdzało się, że z Niemiec przyszedł dla niego pieniądze, które pastor zdefraudował. Postanowił przeto skończyć z pastorem.

Przybył do mieszkania pastora i toporkiem zaczął wywalać drzwi, wykrzykując, że zabije pastora. Zroz-

paczeni pastorowie przez długi czas przytrzymywali drzwi w obawie przed spełnieniem groźby szaleńca.

Dopiero z tej ciężkiej opresji uratowała ich policja. Imbiorski na widok policjanta schował topór do kieszeni a następnie zawołał: „oddajcie mi moje pieniądze, a sam dobrowol-

nie pójdę do Hitlera”.

Po tym okrzyku rzucił się szaleńca na przedownika policji, zadając mu uderzenie laską. Rozbrojony z laski stawał w dalszym ciągu opór.

Dopiero przybycie pomocy zlikwidowało całe zajście. Imbiorskiego osadzono w areszcie policyjnym.

„Gdynia — to wyraz prężności gospodarczej Polski“

Gdynia, 22. 11. Z okazji pobytu w Gdyni estońskiego ministra spraw gospodarczych p. Karola Seltera, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Stanisław Tor wydał w dniu 18 bm. obiad na cześć gościa estońskiego i jego małżonki.

W czasie bankietu prezes Izby gdyńskiej p. Stanisław Tor wygłosił przemówienie. Min. Selter w odpowiedzi swej zaznaczył, iż uważa Gdynię za wyraz prężności gospodarczej Polski i jeden z wielu przejawów wy-

żonej pracy Polski w zakresie aktywności gospodarczej. Min. Selter podkreślił również rolę Polski na Bałtyku w chwili obecnej i w przyszłości oraz zakończył swe przemówienie życzeniem rozwoju gospodarczego Polski.

Po obiedzie min. Przem. i Handlu Roman wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał do Warszawy pociągiem „zaś min. Selter wraz z małżonką udał się rano dnia 19-go listopada samolotem do Berlina.

20-lecie Koła Zw. Inwalidów Wojen.

Poznań, 22. 11. Koło Poznańskie Zw. Inwalidów Woj. R. P. obchodziło w niedzielę 20-lecie swego istnienia. Z tej okazji ks. prał. Steinmetz odprawił w kościele pobornardyńskim Mszę św., poczem prezes Zarządu Gł. Zw. Inwal. Woj. mjr. Wagner, prezes okr. poznańskiego Zw. Inw. Woj. Stachecki i prezes Koła poznańskiego Joachimiak, złożyli wieńce pod pomnikiem Sere Jezusowego, pod pomnikiem Mickiewicza oraz na grobie poległych Powstańców.

W południe odbyła się w auli Uniwersytetu poznańskiego uroczysta akademja jubileuszowa, która była rodzajem sprawozdania z 20-letniej pracy Związku. Prezes Stachecki w swym przemówieniu przedstawił światła i cienie losu inwalidy, jego cierpienia fizyczne i moralne, te ostatnie przez odebranie im miana Polaka, i nadanie nazwy „inwalidy z pod zaboru”.

Pogoń za kapturowcami we Francji

Wiedeń. Wszystkie straż graniczne francuskie otrzymały nakaz zapobieżenia ewentualnej ucieczce kapturowców francuskich zagranicę. Władze francuskie liczą się obecnie z próbami masowej ucieczki tych osób ze względu na zapowiedziane ogłoszenie listy członków organizacji kapturowców.

turowców.

Wedle informacji ze źródeł francuskich, wyszło na jaw, że akcję wywrotową finansowali agenci zagraniczni.

Aresztowania na prowincji trwają w dalszym ciągu.

—O—

Zamach na „Słowacką Strzałę“

Bratysława, 22. 11. Na linii kolejowej Bratysława—Praga w pobliżu miejscowości Malacky w Słowacji dokonano zamachu na pociąg pociąg motorowy, zwany „Słowacką strzałą”. Ujęto już i aresztowany sprawca

ulożył na torze przeszkodę z kilkunastu grubych desek, która — jak stwierdzili rzeczoznawcy — mogłaby spowodować wykoślenie się pociągu. Przeszkodę jednak w porę zauważono i usunięto.

Żydzi okradli uczelnię polską

Warszawa. Z zakładu fitopatologii oraz z innych urządzeń Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego skradziono sześć mikroskopów oraz a-

parat fotograficzny. Władze rozpoczęły obserwację spelunek złodziejskich. Tymczasem wkrótce znowu skradziono dalszych kilkanaście aparatów.

Władze przekonały się wtenczas, że mają do czynienia ze szajką złodziejską. Podjęto obserwacje, które doprowadziły na ślad złodziei.

Przy ul. Leszno 57 mieścił się skład narzędzi optycznych „Fizjator”, kierowany przez niejakiego Samuela Kolona. Otóż tu wzbudził podejrzenia organów śledczych pewien mężczyzna, który kilka razy wchodził do zakładu i wychodził później zawsze przebrany za garbuska. Ujęto go i znaleziono pod surdudem trzy mikroskopy. U drugiego, towarzyszącego mu osobnika, znaleziono dwa mikroskopy. Rewizja w „Fizjatorze” wykazała dalszych dziesięć mikroskopów. Aresztowano wtedy niejakiego Kampanińskiego oraz Samuela Jabłońskiego, tudzież kochankę ich obu Dorę Czaków; tej trójce Żydów asystował kiewski katolik Tadeusz Bokiet. Sprzedawali oni skradzione mikroskopy Kohnowi, pośrednikiem zaś był Jankiel Pieczęć. Wchodzili oni do Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, jako studenci i systematycznie okradali uczelnię.

O krytykę „reform” Jędrzejewicza

Warszawa. Onegdaj toczyła się przed Sądem Najwyższym sprawa wiceprezesa wydziału wykonawczego Str. Ludowego Stanisł. Mikołajczyka, oraz drugiego ludowca, Motzka, o przemówienia wygłoszone przeciwko ustawom szkolnym Jędrzejewicza. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu skazującego Mikołajczyka na 4 miesiące więzienia i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Natomiast co do Motzka Sąd Najwyższy zmienił wyrok w przedmiocie kary.

Kto wygrał na loterii

W piątym dniu ciągnięcia II-giej kl. Państw. Lot. padły nast. wielkie wygrane:

100.000 zł —	42327.
10.000 zł —	133929
5.000 zł —	40993 160571.
2.000 zł —	35843 103605.
1.000 zł —	57006 75372 10092
125003 156572	188958.
500 zł —	68591 97896 116103 110361
161166	192975.
20.000 zł —	88070
10.000 zł —	56300 168804
5.000 zł —	166361 170993.
2.000 zł —	73425 115673 166506
168525.	
1.000 zł —	48762 92838 97083 100385
188015.	
500 zł —	86190 109826 129691.

— Jak nie chcesz, nie gadaj. W ogóle nie powinieneś więcej gadyać. Pomożę ci nawet. Pokaż mi swoje kieszenie. Muszę sobie wyjąć chusteczkę do nosa. Nie dla mnie. Dla ciebie. Swojej ci przecież nie dam. Tak. Otwórz buzię. No otwórz, powtarzam. Ale nie do krzyku. Jak długo mam cię prosić? A może przytrzymam cię trochę za gardło. O. Włókniesz, niepostrzeżenie trafilimy cię. Niepostrzeżenie wyciągnął portfel z kieszeni opryska i wyszedł na rytylarz.

Zamknął drzwi wytrychem.

Kolejno zwiadał pozostałe pokoje biurowe. Nigdzie nie godnego uwagi. Później przeszedł wszystkie ubikacje po drugiej stronie korytarza. W końcu ten sam. Typowe biuro. W kłótniach łezki z korespondencją. Nigdzie nie podejrzanego.

Jeszcze drzwi. Ostatnie.

Mały, przytulny pokój. Jedną z bocznych ścian pokrywa lustro. W rogach okragły stół politurowany. Para fotelików, papierosy, popielniczka. Na postumencie zwierciadła flaszeczki z wodą kolońska, perfumami, przybory toaletowe.

Nie pojmował, jakie może być prze-

znaczenie tego pokoju. Buduar damski? Gotownia kobieca?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niewinnie oskarżony

Powieść współczesna

12

— Pilnuję magazynów... — odparł chrapliwie półgłosem skrepowany drab.

— Czy jest tu ktoś jeszcze?

Odpowiedź nie nastąpiła.

Teraz inspektor przyłożył rewolwer do skroni skrepowanego mężczyzny.

— Gadaj bo...

— W biurze nie ma nikogo... Ani w składach...

— A w pokojach gościnnych?

Zapytany milczał. Lufa rewolweru przywarła silniej do skroni dozorczy magazynów.

— Tam są... dwaj ludzie... — wykrztusił.

— Co to za jedni?

— Nie wiem. Przysięgam, że mówię prawdę. Mieszkają tutaj od paru dni...

— Czy zajmują jedno wspólne pomieszczenie?

— Tak.

Inspektor nie mógł dopuścić do najgorszych podejrzeń, że nocny gość,

w jego osobie, ma coś wspólnego z policją. Postanowił wystąpić w roli włamywacza. To było jedyne wyjście.

— A gdzie przechowujecie pieniądze?

— W kasie ogniowłowej. Zamknięta na szyfr, nie da rady otworzyć... Inspektor usmiechnął się.

— Próbowaleś?

— E, ja jestem od tego, żeby pilnować. I dobrze mi z tą placą. Ale inni próbowali i ani raz się nie udało.

Dobrze mu placą za dozorowanie magazynów? Hm... Dziwne. Dozorcy są zazwyczaj bardzo marnie opłacani. Ale mniej z tym.

— Dlaczego mnie ostrzegasz przed włamaniem do kasy?

— Bo jesteś dzielny chłop, chociaż nietutejszy.

— Dlaczego nietutejszy?

— Z tutejszych nikt nie przyjdzie do Iwona Szencara.

To oznaczało, że tajemniczy Bośniak czy Serb utrzymuje stosunki ze światem przestępczym. Wiednia, że jest ze światem tym sprzyjaczny.

— „Czarnego Klauza” nikt jeszcze nie powalił. Tobie się to udało pierwszemu.

— Et, nie taka wielka to była sztuka — odparł inspektor z udanym lekceważeniem.

Udanym, bo zimno mu się zrobiło na myśl, że bezwiednie stał się z naj-

groźniejszym opryskiem stolicy nadunajskiej, „Czarnym Klausem”, którego na próżno szukała policja ciska, austriacka, węgierska i jugosłowiańska.

— „Czarny Klaus” nie najalby się do służby za „dozorcę nocnego. Słyszalem o nim.

— A kto ci mówił, że ja tu stale pilnuję po nocach? Ale szkoda gadania. Radzę ci po dobru: rozwiąż mi ręce, nogi zostaw związane i zmykaj. Nie ci nie zrobię. Nim zdejmę resztę sznurów, będziesz daleko.

— Nie... — odpowiedział Kindler po krótkim namyśle. — Ja cię nie rozwiążę. I nie wyjdę stąd z gołymi rękami. Za dużo straciłem czasu na przygotowania do tej wyprawy...

— Jak chcesz, ale kasy nie ugryziesz.

— Przyrządź alarmowe?

— Tego ci nie powiem. I nie myśl, że się boję twojego rewolweru. Nie więcej mówić nie będę.

— Gdzie są pokoje gościnne? Po tamtej stronie korytarza?

Milczenie.

— Gdzie jest gabinet Szencara. Czy on urzęduje tutaj?

Milczenie.

— Czy pieniądze przechowuje się tylko w kasie ogniowłowej? Nie ma kas podręcznych?

Milczenie.

Wyścielane wagony 3 klasy

udogodnią podróż mniej zamożnym pasażerom

Warszawa. W trosce o wygodę pasażerów wprowadza Min. Komunikacji tak bardzo pożądane inowacje w kolejnictwie w postaci wyścielanych wagonów 3 klasy jak i wagonów turystycznych z miejscami do leżenia.

Pierwsza partia wyścielanych pullmanowskich wagonów 3 klasy, wykonanych przez sanocką fabrykę wagonów, została już przekazana Min. Komunikacji. Wagony te wyścielane są podobnie jak to ma miejsce za granicą w wozach 3 klasy, co znacznie udogodni podróż.

Niezdługo też wprowadzone zostaną na kolejach polskich pullmanowskie wozy turystyczne 3 klasy z miejscami do leżenia. W każdym z przedziałów tych wagonów znajdzie się 6 miejsc leżących.

Warto zaznaczyć, że w ostatnim czasie dokonano prób przebudowania starych wagonów 3 klasy na wozy turystyczne z miejscami do leżenia i

próby te dały dobry rezultat. Wozy te, wprowadzone następnie do pociągów turystycznych, cieszyły się wśród turystów dużą popularnością, co skłoniło Min. Komunikacji do zamówienia nowych wozów tego typu.

Specjalne wagony turystyczne są już na ukończeniu. Będą one miały nowoczesną wentylację i specjalne oświetlenie.

Gdzie i od kiedy będą kursowały te nowe wozy, nie wiadomo.

104-letni żebrak dziedzicem milionów

Królewiec. Z Kowna donoszą: 104-letni mieszkaniec Janowa na Litwie, narodowości żydowskiej, utrzymujący się z żebractwa, otrzymał wiadomość, że zmarły w Londynie jego syn zostawił mu w spadku 15 milionów litów. Specjalnie przybyły z Anglii adwokat zabrał szczęśliwego spadkobiercę do Londynu, celem przeprowadzenia formalności spadkowych.

NA TO WAS STAĆ

aby co tydzień odłożyć sobie 1 zł 25 gr, a w końcu miesiąca wpłacić na książeczkę premiiwaną PKO 5 zł. Po 114 miesiącach uzbierany kapitał 600 zł, powiększony jeszcze o możliwe premie, — losowane 4 razy do roku, — może okazać Wam pomoc w potrzebie.

NIE ZWLEKAJCIE Z OTWARCIEM KSIĄŻECZKI!

Milioner łódzki podejrzany o udział w porwaniu gen. Millera

Jak donoszą z Paryża przebywająca w areszcie śledczym żona gen. Skoblina zeznała, że środki materialne, jakimi rozporządzała, pochodzą od pewnego „wielbiciela jej talentu“ z Palestyny, który tam prowadzi interesy handlowe.

Władze śledcze stwierdziły, w czym dochochodzą, że Skoblin-Plewicka zażywała się trzykrotnie w ciągu bieżącego roku w Wiedniu, w pewnej willi, należącej do łódzkiego milionera, znanego z prowadzenia wielkich przedsiębiorstw w Palestynie, który opiekował się Plewicką, podczas jej pobytu w Austrii, dostarczając jej większych sum pieniężnych. Podejrzany jest on o bliskie stosunki z władzami sowieckimi i o współudział w porwaniu gen. Millera.

Ważne dla PP. Kupców!

Zbliża się koniec roku kalendarzowego. Dorocznym zwyczajem Wydawnictwo nasze wydaje kalendarz mariański w formacie książkowym.

Cieszy się on bardzo wielką popularnością wśród naszych Czytelników, tak, że w roku ubiegłym byliśmy zmuszeni na skutek niespodziewanego zainteresowania wydać drugi nakład.

Kalendarz będzie przedstawiał się okazale i ciekawie pod względem redakcyjnym. Otrzyma przy tym estetyczną oprawę zewnętrzną.

Poza bogatą treścią na specjalną uwagę zasługują obszerny dział ogłoszeniowy, jaki oddajemy do dyspozycji przedsiębiorstw, warsztatów itp.

W dziale tym nie powinno zabraknąć ogłoszenia ani jednego z pp. kupców.

Ogłoszenia zamieszczone w popularnym kalendarzu skierują uwagę tysięcy

naszych Czytelników na poszczególne przedsiębiorstwa, tym bardziej, że Czytelnicy nasi, zainteresowani odpowiednią i interesującą treścią działu redakcyjnego, śledzić będą przez dłuższy czas odnośne ogłoszenia.

Celem precyzyjnego i estetycznego wykonania zlecenia, prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze ich przesłanie. Ogłoszenia przyjmujemy w ostatecznym terminie do dnia 25 listopada br.

—O—

Turcy w Bułgarii

Ankara, 22. 11. Turcja i Bułgaria rozpoczęły „rokowania“ w sprawie repatriacji 2 milionów Turków, mieszkających obecnie na terytorium bułgarskim. Rząd turecki zgadza się na repatriację pod warunkiem, by rząd bułgarski wykupił całą własność ruchomą owych Turków względnie pozwolił na jej sprzedaż z wolnej ręki.

BUDUJĄC SZKOŁY — ZWALCZAMY CIEMNOTĘ. ZŁOŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

Artystka polska maluje portret

księcia Liege, syna króla Belgów

Bruksela. Akwarelistka polska Anna Romer maluje obecnie w pałacu królewskim portret księcia Liege, naj-

młodszego syna króla Leopolda III. Artystka przygotowuje wystawę swoich prac w Brukseli.

Spis Absolwentek Państw. Seminarium Nauczycielsk. Żeńskiego w Lesznie

Egzamin dojrzałości w czerwcu 1922 r. pod przewodnictwem p. Wyzytatora Dr. Joachima Namysła:

Andrzejewska Helena
Harasiewiczówna Olga
Kaletówna Stefania
Lüberska Jadwiga
Rowecka Lucja
Szerwentówna Stefania
Szrejbrowska Irena
Schulickówna Elfyda
Wilkońska Regina
Wowczakówna Helena
Lubierska Narcyza
Mirytynska Wanda
Trawińska Maria

Egzamin dojrzałości w czerwcu 1923 r. pod przewodnictwem p. Wyzytatora Dr. Joachima Namysła:

Adamczewska Irena
Andrzejewska Anna
Bartecka Maria
Bączkowska Maria
Czajkówna Elżbieta
Dudkówna Elżbieta
Dudkówna Magdalena
Głowacka Józefa
Góralczykówna Pelagia
Grobelna Jadwiga
Gruszczyńska Felicja
Gruszczyńska Maria
Helakówna Agnieszka
Janiakówna Kornelia
Kordylasówna Maria
Korzeniewska Stanisława
Koskówna Róża
Mayówna Kłara
Morgielówna Ludwika

Paczosówna Zofia
Pewniakówna Wiktoria
Rogalewska Anna
Rowecka Zofia
Rybianska Katarzyna
Skarzyńska Helena
Soboszczykówna Helena
Szczawikówna Stanisława
Szczepankówna Pelagia
Szóstakówna Maria
Szychówna Maria
Świefikówna Sabina
Tutajówna Maria
Wojciechowska Waleria
Wytykówna Maria
Wytykówna Stanisława
Zielezińska Janina
Żminkowska Irena
Szuszkiewiczówna Maria

Egzamin dojrzałości w czerwcu 1924 r. pod przewodnictwem p. Dr. Jana Wowczaka, Dyrektora seminarium męskiego w Lesznie:

Baworówna Anna
Bielawska Stanisława
Bielczykówna Wanda
Bilikówna Maria
Borowińska Czesława
Ciesielska Franciszka
Florkowska Maria
Gibasiewiczówna Maria
Glinkowska Maria
Głuszkowska Eulalia
Hawliczakówna Stanisława
Jankiewiczówna Irena
Jankowska Maria
Kamińska Bronisława
Knasiakowska Sabina
Kowalska Gabriela
Kurkówna Zofia
Liberska Zofia
Maćkowiakówna Agnieszka
Metlerówna Franciszka
Mielcarówna Helena

Mikołajczykówna Anna
Mintówna Maria
Młynarzówna Antonina
Nabzykówna Anna
Nabzykówna Józefa
Niziołkiewiczówna Czesława
Nowaczówna Antonina
Nowakowska Maria
Nowakówna Kazimiera
Patulska Halina
Peisertówna Kazimiera
Pietrzyńska Halina
Pocztówna Stanisława
Romańska Maria
Siekówna Cecylia
Smakulska Zofia
Srokówna Genowefa
Stawińska Maria
Szczotkówna Katarzyna
Szlapeczyńska Helena
Torzecka Wanda
Wabińska Maria
Wasielewska Stanisława
Wętkówna Maria
Winklerówna Helena
Zimmerówna Emilia
Tyczer Franciszek

Egzamin dojrzałości w maju 1925 r. pod przewodnictwem Dyrektora zakładu p. Teodora Stacha:

Bachorzówna Jadwiga
Bakonyi Maria
Banaszekówna Katarzyna
Beneszyńska Zofia
Bilikówna Janina
Błażejczykówna Helena
Chmarzanka Elżbieta
Cichoszewska Ewa
Drygasówna Zofia
Eitnerówna Waleria
Ejmontówna Bronisława
Fiebińska Jadwiga
Gaworzecka Monika
Glinkowska Helena

Jackowska Janina
Jagłówna Franciszka
Nowakówna Bronisława
Nykielówna Juliana
Pietrzyńska Aleksandra
Ratajczakówna Halina
Ratajczakówna Helena
Rogowska Antonina
Rostówna Leokadia
Smolkówna Maria
Steinertówna Maria
Steinertówna Teodora
Stróżyńska Stanisława
Szepeńska Irena
Szymańska Zofia
Jakubówna Anna
Jankowiakówna Zofia
Kaczmarkówna Karolina
Kamieniarzówna Felicja
Kasprzakówna Małgorzata
Kawkówna Alojza
Kołodziejczykówna Seweryna
Koryncówna Mańsweła
Koskówna Maria
Kubiakówna Maria
Kwiatkowska Józefa
Lucknerówna Aleksandra
Majasówna Maria
Michalska Helena
Motalówna Franciszka
Münchberzanka Jadwiga
Świętkówna Stanisława
Tokarska Małgorzata
Wadowska Bronisława
Walęska Elżbieta
Warginówna Agnieszka
Wawrzyniakówna Zofia
Wawrzyniakówna Maria
Widajewiczówna Agnieszka
Witeczakówna Magdalena
Wysocka Maria
Zapłatkówna Maria
Zdziarska Józefa
Zielińska Franciszka

Postulaty rzemiosła polskiego

Niedzielne obrady sejmiku rzemiosła

W ub. niedzielę obradował w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu sejmik rzemiosła wielkopolskiego pod przewodnictwem prezesa Izby Rzem. W. Zakrzewskiego. Zjazd zgromadził przeszło 800 uczestników z przedstawicielami innych województw.

Po zagajeniu, dyrektor departamentu przemysłu i rzemiosła p. Wierusz Kowalski wygłosił przemówienie powitalne w imieniu ministra przemysłu i handlu. W dalszym ciągu obrad p. prez. Zakrzewski wygłosił odczyt p. t. „O sytuacji gospodarczej rzemiosła wielkopolskiego”, w którym prelegent podniósł m. in. nadmierną ilość samoistnych warsztatów rzemieślniczych w Wielkopolsce. Jest ich bowiem 33 tysiące na 2 miliony i 300 tys. mieszkańców. Poza tym dziesiąta technika rzemieślnicza — zdaniem p. prezesa wymaga specjalizacji i głębokiej wiedzy zawodowej i stawia coraz większe wymagania wyspecjalizowanym siłom rzemieślniczym. W takiej sytuacji wytworzył się dziwny paradoks. Z jednej strony jest ogromny nadmiar rąk rzemieślniczych, z drugiej strony widzimy wielkie zapotrzebowanie na siły rzemieślnicze, lecz tylko wyróżniające się pewnymi specjalizacjami, którymi ten nadmiar naszych rąk rzemieślniczych się nie odznacza. W takich warunkach nasuwa się konieczność wprowadzenia radykalnych zmian w dotychczasowych metodach nauczania.

Następnie zabrał głos p. prezes W. Sobczak, który mówił o postulatach rzemiosła i zmianie ustawy przemysłowej, podkreślając konieczność odzyskania rzemiosła.

Następnie o konsolidacji rzemiosła wielkopolskiego wygłosił odczyt p. radca Ksawery Gadebusch:

Po przerwie obiadowej nad wygłoszoną referatami rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierało głos ponad 20 mówców, m. in. p. poseł Snopczyński, p. Jaroński z Baranowicz, p. Woschke, pp. Wołański i Ojrowski z Radomia, p. prezes Sytyler i in.

W wyniku obrad przyjęto jednogłośnie wszystkie wnioski przez br. posła p. Górczaka rezolucje o treści następującej:

REZOLUCJE.

Rzemiosło polskie, stojąc w obronie swoich zagrożonych wadliwymi przepisami prawa przemysłowego warsztatów pracy, zabiega o gruntowne znówolenie wadliwego prawa przemysłowego w kierunku zapewniającym rzemiosłu polskiemu należyty rozwój oraz zawodowe organizacyjne, gospodarcze i społeczne podniesienie, jak również spokojną pracę na warsztacie, co postawiłoby rzemiosło polskie na należnym mu poziomie, w gospodarstwie narodowym.

W odniesieniu do nowelizacji prawa przemysłowego, rzemiosło domaga się:

1) ustalenia niecierpiącej zwłoki zasady, że samoistne rzemiosło uprawiać może jedynie rzemieślnik z dyplomem mistrza danej branży rzemieślniczej;

2) ustalenia niecierpiącej wyjątków zasady, że uczniów rzemieślniczych kształcić może jedynie rzemieślnik z dyplomem mistrza z danej branży rzemieślniczej;

3) udzielenia rzemiosłu polskiemu jak najdalej idącej ochrony przed inwazją wielkiego przemysłu fabrycznego na produkcję rzemieślniczą;

4) nadania możliwości Cechom rzemieślniczym, jednobranzowym, wyposażonym w rozległe uprawnienia gospodarcze, zawodowe, społeczne i inne, organizowania się w nadrzędnych organizacjach jednobranzowych o pionowej strukturze, mianowicie w jednobranzowych Związkach Cechów, których zakres działania winien obejmować jedno lub więcej województw, a w razie potrzeby nawet teren całej Rzeczypospolitej.

5) włączenia czeładzi rzemieślniczej do wielkiej rodziny rzemiosła i ustalenia zasady organizowania się czeładzi jedynie w autonomicznych kołach przy Cechach rzemieślniczych, przy czym koła te stać winny pod nadzorem i opieką Cechu odpowiedniej branży rzemieślniczej.

Równocześnie rzemiosło polskie protestuje kategorycznie przeciwko nieracjalnym koncepcjom, jakie wysuwane były ostatnio przez dyrektora Izby Rzemieślniczej w Lublinie p. Cecylia Plasińskiego.

Dalej uchwalono rezolucję wzywającą:

1) wszystkich rzemieślników polsko-chrześcijańskich do konsolidacji, by w dziedzinie uzdrowienia i umocnienia życia gospodarczego kierować się mogło rzemiosło polskie jednolitą i zgodną wolą;

2) do spełniania swych zadań przez popieranie wytwórczości krajowej, a w pierwszej linii narodowej, a z nią przez popieranie wszelkich jej sił żywotnych.

Po uchwaleniu rezolucji odbyło się zebranie Rady Wojewódzkiej rzemiosła wielkopolskiego, zagajone przez p. prez. Sobczaka, który złożył obszernie sprawozdanie z działalności Rady.

Następnie przedstawiono zebraniom budżet na rok 1938, który przedstawia się cyfrą 33 tys. 300 zł. W dalszym ciągu p. radca Gadebusch referował sprawę nowych świadczeń na rzecz Ubezp. Społecznej, które mają wejść w życie od 1 stycznia 1938 r. Zebrani zgodnie zaprotestowali przeciw tym nowym obciążeniom warsztatów pracy. Na tym posiedzenie zakończono.

—O—

Wielkie możliwości gospodarcze stwierdza Woj. Rada Gospodarcza

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. sen. hr. Bnińskiego posiedzenie Woj. Rady Gospodarczej, po raz pierwszy przy udziale przedstawicieli terenów przydzielonych. Po przemówieniach wstępnych przewodniczącego i woj. Marszewskiego o konieczności wypracowania własnego planu inwestycyjnego, pp. prof. dyr. Ropp, mgr. Kolodziej i inż. Maringe, w dłuższych referatach obrazowali sytuację obecną Wielkopolski i postulaty sfer gospodarczych na przyszłość.

Z wywodów tych popartych ważnymi dowodami, wynika, że Wielkopolska w ostatnich latach wyraźnie podupadła gospo-

darczo i że przeobrażenia obecnie obserwowane w Polsce, objają ją na Poznańskim ujemnie. Trzeba też wielkiego wysiłku, aby przywrócić jej dawną siłę. Możliwości jednak są ogromne, gdyż jak wykazały ostatnie badania bogactwa kopalne Wielkopolski są bardzo obfite, gdyż obok złóż soli potasowych i kamiennych znajdują się węgiel brunatny i nafta.

W obszernej dyskusji omówiono szczegółowo plan inwestycyjny Wielkopolski i możliwości zatrudnienia corocznego przyrostu 27 tys. rąk roboczych, jaki notuje woj. poznański.

—O—

Kurs bibliotekarski w Rawiczu

Rawicz. — W wyniku uzgodnienia ścisłej współpracy między Dyrekcją TCL w Poznaniu a Kuratorium O. S., realizującym bibliotekarstwo i czytelnictwo oświatowe z ramienia samorządu terytorialnego zorganizowano w dniach 4, 5, 6 i 7 listopada br. 4 dniowy kurs bibliotekarski dla bibliotekarzy pracujących w bibliotekach TCL bądź samorządowych. Program kursu obejmował zagadnienia z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa, które referowali: pp. I. Lisowska, instr. TCL z Poznania, J. Ejsmond okr. instr. o. p. Kurat. O. S. P., I. Waleczak obw. instruktor o. p.

Leszno, St. Czerwinski kier. pow. centrali bibliotek ruchomych w Rawiczu. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach pp. J. Goździa prezesa okr. TCL oraz St. Czerwinskiego kier. centrali pow. W kursie wzięło udział 50 osób z terenu powiatu rawickiego. Zakończenie kursu odbyło się w dniu 7 listopada br. w obecności p. starosty pow. dr. Łobosa, Kier. Oddz. O. P., Kurat. O. S. P. p. Fr. Mierniczaka, Dyrektora TCL. Ks. Dr. Milika oraz przedstawicieli miejscowych organizacji kulturalno-oświatowych.

—O—

Na zamku w Antoninie

Ostrów. — Sprawa bliskiego ożenku księcia Michała Radziwiłła z Antonina z p. Suchestow, Żydówka, nie schodzi z ust tutejszego społeczeństwa. Na zamku w Antoninie przebywa również oprócz p. Suchestow jej 8 letni synek Izaak. Książę Michał, obecnie bez brody, wraz ze swą „narzeczoną” odwiedza raz po raz kino w Ostrowie.

Częstym gościem na zamku antonińskim jest obecnie kuzyn księcia Michała —

książę Władysław Radziwiłł, dziedzic na Bagateli i Czekanowie w pow. ostrowskim. I ten książę jest rozwodnikiem. W Niemczech zawarł ślub cywilny z jakąś Niemką-rozwođką. Później na nalegania siostry, śp. księcia Ferdynanda, wszczął kroki rozwodu. Rozwód ten książę musiał drogo okupić. Pomył księcia Władysława Radziwiłła na zamku w Antoninie wywołuje różne komentarze.

—O—

Stan bibliotekarstwa i czytelnictwa oświat.

na terenie obwodu szkolnego

Każdy dzisiejszy obywatel zdaje się bocienić rolę bibliotekarstwa oświatowego w dziedzinie akcji oświatowej. W dziedzinie podniesienia poziomu intelektualnego i kulturalnego szerokiej warstw obywateli. Stwierdzamy bowiem ogólnie „głód książki” wśród naszej ludności, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Zaspokojenie wspomnianego głodu książki, staje się troską codzienną instytucji, prowadzących akcje bibliotekarstwa oświatowego t. j. samorządów terytorialnych i zasłużonej organizacji Tow. Czytelników Ludowych. W wyniku dotychczasowych starań i ostatnio uzgodnionej współpracy mamy na terenie obwodu szkolnego leszczyńskiego (pow. Gośc. Leszno, Kościan, Rawicz) następujący stan: na zgórą 245.000 miesz. 25.905 tomów

(1 książka na 10 miesz.); na 478 gromad (miast i wsi) 233 biblioteki. Zarejestrowanych czytelników było 7.067, dokonano wypożyczeń 76.215.

Z powyższego wynika, że z bibliotek oświatowych korzysta co 355 mieszkaniec. Jedną książkę wypożyczano przeciętnie 10 razy w ciągu roku.

Jak z powyższego wynika, stan bibliotekarstwa i czytelnictwa na naszym terenie wymaga jeszcze wiele wysiłku i nakładu środków materialnych by doprowadzić go do ogólnego polskiego poziomu (1 książka na 5 miesz.).

Do wysiłku wkładanego w tą akcję winny również przyszyć z pomocą samorządów jak również T. C. L. organizacje społeczne oraz sfery uświadomione, by możli-

wie w najkrótszym czasie nasycić teren dobrą książką oświatową, przez co wyeliminujemy książkę złą, której na terenie nie brak, a która wyrządza niepowetowane szkody w szerokich warstwach naszego społeczeństwa.

Radioprogram

Czwartek, 25. listopada.

Warszawa — 6,15 Audycja poranna. 11,15 „Sonata” — poranek muzyczny dla liceów. 11,40 Śpiewa Tito Schipa — tenor. 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16,15 Muzyka rozrywkowa 16,45 Audycja w 75 lecie Szkoły Głównej. 19,00 Słuchowisko: „Śmieć Komedianta”. 20,00 Koncert rozrywkowy. 21,45 „O rozmowie” — szkic literacki. 22,00 Koncert Kameralny.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 23 11 1937

Ceny orientacyjne

Zyto	22 25 — 22 50
Pszenna	27 50 — 28 00
Jęczmień browarowy	22 00 — 23 00
Jęczmień 673 — 678 g/l	19 75 — 20 25
Jęczmień 701 — 717 g/l	20 75 — 21 00
Owies 1 stand.	21 0 — 21 25
Maki żytnie	
żytnia I p. 0,50%	31 50 — 32 50
żytnia g. I 0,65%	31 00 — 31 00
żytnia g. II 50-65%	23 50 — 24 50
Maka pszena g. I 0,30%	48 0 — 48 50
Maka pszena gat. I 50%	44 00 — 44 50
Maka pszena g. IA 0-65%	42 00 — 42 50
Maka pszena g. II 30-65%	38 50 — 39 00
Maka pszena g. IIA 50-65%	34 50 — 35 00
Otręby żytnie stand.	15 00 — 15 75
Otręby pszen grube stand.	16 00 — 16 25
Otręby pszen, średnie	14 75 — 15 25
Otręby jęczmienne	15 75 — 16 75
Rzepak zim.	56 00 — 58 00
Siemię lniane	49 00 — 52 00
Gorczyca	86 00 — 88 00
Groch Viktoria	24 50 — 26 50
Groch Folgera	24 00 — 25 50
Mak niebieski	77 00 — 83 00
Ziemiak jadalny	2 50 — 3 00
Ziemiak fabryczny za kilo.	0 17
Makuch lniany w tafiach	22 75 — 23 00
Makuch rzepakowy w tafi.	19 75 — 20 00
Makuch ston. w tafi. 42-43 proc.	22 75 — 23 50
Srut Soja	23 50 — 24 50

—O—

Z POZNAŃSKIEGO TARGU NA BYDŁO.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Poznań, dnia 23, 11, 1937

BYDŁO:

Woly:	
Polnomięsiste, wytuzzone nieoprzęgane	64 — 68
Mięsista tuczona młodsza do lat 3	56 — 62
Mięsista tuczona starsza	46 — 52
Mierne odżywione	38 — 44
Buhaje:	
Wytuzzone pełnomięsiste	58 — 60
Tuczona mięsista	48 — 52
Nietuczona dobrze odżywiona starsza	47 — 48
Mierne odżywione	38 — 43
Krowy:	
Wytuzzone pełnomięsista	64 — 70
Tuczona mięsista	50 — 60
Nietuczona dobrze odżywiona	42 — 46
Mierne odżywione	22 — 27
Jalowiec:	
Wytuzzone pełnomięsista	64 — 68
Tuczona mięsista	56 — 62
Nietuczona dobrze odżywiona	46 — 52
Mierne odżywione	38 — 44
Młodzień:	
Dobrze odżywione	38 — 44
Mierne odżywione	38 — 44
Cielęta:	
Najprzebieższe cielęta wytuzzone	76 — 80
Tuczona cielęta	64 — 74
Dobrze odżywione	54 — 62
Mierne odżywione	40 — 56

OWCE:

Wytuzzone pełnomięsista jagnięta młodsze skopy	60 — 64
Tuczona starsze skopy i macioraki	50 — 58
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Polnomięsista od 120 do 150 kg. żywej wagi	94 — 100
Polnomięsista od 100 do 120 kg. żywej wagi	88 — 92
Polnomięsista od 80 do 100 kg. żywej wagi	82 — 86
Mięsista świnie ponad 80 kg. żywej wagi	72 — 80
Maciorcy i różne kastraty	76 — 80

Przebieg targu spokojny.

— Dzieci, jeszcze wczas! Poco mamy chodzieć do domu? — rzekł literat, gdy umilkł śmiech. — Napijmy się jeszcze gdzieś ponczu!

Olga odebrała książki i chciała się oddalić. Ale
 Stanisław Janusza zatrzymał ją. Pochylił się naprzód w

HRABINA POKOJÓWKA — 6



Dnia 23 bm. o godz. 11,30 przed poł. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia śp.

Jadwiga z Malczanów Józefczakowa

przeżywszy lat 67.

O czym donosi w nieutulonym bólu
mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie dnia 26 bm. o godzinie 3 po poł. z kostnicy Zakładu św. Józefa w Lesznie, przy ulicy Osieckiej.

Leszno, Białystok, Poznań.



Dnia 22 bm. o godz. 12 w południe zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy jedyny syn mój ukochany brat śp.

Władysław Zamiar

przeżywszy lat 22. O czym donosi w ciężkim smutku pograżona

matka z córką

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 3,45 po południu z Zakładu św. Józefa w Lesznie.



We wtorek, 23 listopada 1937 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek śp.

Wojciech Kordek

przeżywszy lat 70. O czym donosi wszystkim Krewnym i Znajomym

w smutku pograżona

rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 listopada 37 o godz. 3 po poł. w Rybniku.

Różne

części garderoby — oraz meble w dobrym stanie — na sprzedaż. Leszno, ul. Leszczyńskich 19, m. 3.

3 pokoje i kuchnia
łazienka i balkon, III. ptr. od 1. 12. 37 do wynajęcia Zgłoszenia Leszno, Karola Marcinkowskiego 22, m. 2

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Leszno, ulica Osiecka 11.

Na sprzedaż:

DOM
w Zaborowie

w Rynku, 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, dom gospodarczy.

DOM
4 pokoje z kuchnią, chlewy nadające się na pomieszczenia handlowe do tego szopa. Zgłosz. przyjmuje

Antoni Antoniak

mistrz murarski

ZABOROWO NR 157

KLINIKA LALEK

Wszelkie części do lalek oraz reparacje uskutecznią się szybko i tanio w firmie

Bazar Szkolny Fr. Piasecki Leszno

Marsz. J. Piłsudskiego 54 Telefon 16.

Olbryzi wybór zabawek i galanterii.

Fryzjer

męski na stałe może się zgłosić. Adres wk. eksp. Głosu w Lesznie.

Skromnie umebł.

pokój frontowy na I piętrze do wynajęcia, nadaje się na biuro. Zgł. Leszno, M. J. Piłsudskiego 3, skład

Sprzedam

1 wóz roboczy 2 1/4 cal.
1 wóz roboczy 4 cal. 1 sarnie, 1 piec przenośny — 1 szafę do rzeczy, 1 łóżeczko dziecięce Leszno, ul. 17-go Stycznia 17.

Sierota

młoda, zna szycie i robotki szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Głosu w Wolsztynie, ulica Biała Góra 24.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia z przynależnościami od 1. 12. 37 do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno - Nowy Rynek 1, mieszk. 3.

Słoneczne 3 pokoje
mieszkanie z balkonem, przynależnościami, taniej maszyną remiza z pralką, sucha, na składnice lub mniejszy warsztat do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich 19, m. 3.

Domek

z wjazdem i ogródkiem na sprzedaż. Adres wk. eksp. Głosu w Lesznie.

ODPADKI KUCHENNE

jako karmie dla zwierząt przyjmuję z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie

Zurnale mód

gazety - broszurki powieściowe - wycieczki - książki obrazkowe dla dzieci w wielkim wyborze

Wiczyński - Leszno

M. J. Piłsudskiego 43. Telefon 122. Rynek 2.



W. Hejnowicz - Leszno
ul. W. a. 22. Telefon 74

KINOTEATR HOTEL POLSKI
LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.

Dziś w środę i w czwartek nieodwołalnie poraz ostatni znak. film polski

Początek punkt. o godzinie 17,15 i 20,15

ZNACHOR po cenach zniżonych !!

Dla dzieci od 20 gr. Zatem wszyscy dziś do Kina na popularne przedstawienie.